

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 322 / 10 maja 2015 ISSN 2080-0010
VI Niedziela Wielkanocy



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10, 25–26.34–35.44–48

A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon. Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. Wtedy Piotr przemówił: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby zabawił (u nich) jeszcze kilka dni.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 98, 1–4

Wobec narodów objawił zbawienie
lub *Alleluja*

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.

Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica
i święte ramię Jego.

Pan okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość.
Wspomnił na dobroć i na wierność swoją
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.

Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemia,
cieszcie się, weselcie się i grajcie.

DRUGIE CZYTANIE

1 J 4, 7–10

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 14, 23

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał
moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go,
i do niego przyjdziemy.

EWANGELIA

J 15, 9–17

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście swoje wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

Oto słowo Pańskie

KOMENTARZ

Przykazanie miłości Boga i bliźniego to najważniejsze przykazania naszej wiary. „Jeśli Mnie kto miłuje, ten będzie zachowywał moją naukę”.

Pan Jezus nie pozwala nam „bujać w obłokach”. Pokazuje nam, że miłość konkretyzuje się w wypełnianiu Jego nauki. Nie zrozumiemy bowiem Ewangelii bez miłości, a miłości bez Ewangelii. Pan Jezus do niczego nas nie zmusza, bo do miłości nie można zmusić. Ale jeśli już odkryłem miłość Pana Boga do siebie i na nią odpowiedziałem w sercu, mówiąc „wierzę” – to konsekwencją tego wydarzenia jest zachowywanie nauki Jezusa i życie Ewangelią. Tu nie chodzi o jakiś perfekcjonizm czy sterylną doskonałość życia. Tu chodzi o styl życia i kierowanie się w nim logiką miłości. Bóg, który jest miłością, nie tylko uczy nas mądrości serca, ale sprawia, że sami stajemy się Ewangelią. I chodzi właśnie, byśmy stali się Dobrą Nowiną dla żony, męża, dziecka, rodziców, dla świata wokół nas spragnionego światła nadziei.

ks. dr Michał Dubicki





Z pamiętnika katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**



MAJÓWKA

Choć to, co potocznie rozumiemy pod słowem tytułowym już za nami, nie martwcie się – felieton nie będzie nieaktualny. Ostatnio dowiedziałam się, że słowo majówka kryje w sobie więcej znaczeń niż sądziłam dotąd. Bardzo lubię takie wykopaliska w poszukiwaniu nowych (dla mnie, rzecz jasna) odsłon treści słów i możliwych kontekstów ich użycia – jak śpiewały Fasolki „każdy ma jakiegoś bzika, każdy jakieś hobby ma”.

Wróćmy jednak do słowa majówka. Dawniej wszystkie wypadki za miasto, turystyczne wycieczki organizowane w okresie wiosenno-letnim miały swoje nazwy. I tak wyjazdy kwietniowe nazywano kwietniówkami, czerwcowe – czerwcówkami i tak dalej, aż do wrześniówek, na których sezon turystyczny się kończył. Majówką nazywano więc wycieczkę, najczęściej jednodniową, na zieloną trawę, z koszykiem pełnym przysmaków i butelką kwasu chlebowego. Stąd zapewne nasze określanie tych kilku dni wolnego na początku maja, gdy przynajmniej z założenia powinno być ciepło, które przeznaczamy na wyjazdy zamiejskie (choć najczęściej kilkudniowe) – majówką.

Majówka to także nazwa wiązanki robionej z młodej jodły, oskubanej z gałązek i przybieranej kolorowymi wstążkami, którą chłopiec uderzający w konkury zostawiał na progu domu wybranki swojego serca. Najczęściej stawiano taką wiązankę, czy może raczej wiechę, w noc przed pierwszym bądź trzecim dniem maja albo przed pierwszą majową niedzielą lub w noc Zielonych Świątek, o ile wypadła w maju.

Piękną nazwę majówka wiosenna nosi także grzyb. Jest to jedno z wielu jego imion. Zwą go także bedłką syrojeszką żółtą, bedłką podkowiastą, bedłką białawą, gąską wiosenną. Sporo imion jak na jednego, małego, białego grzybka przypominającego pieczarkę. W ramach ciekawostki dodam, że w języku łacińskim grzybek ten ma ponad dwadzieścia nazw!

Ostatnim, acz nie najmniej istotnym, znaczeniem słowa majówka jest potoczne nazywanie nabożeństwa majowego ku czci Matki Bożej.

Niektóre źródła podają, że już w V wieku chrześcijanie ze Wschodu gromadzili się by wspólnie śpiewać pieśni na cześć Matki Zbawiciela. Kościół zachodni potrzebował jednak dużo więcej czasu, żeby „zarazić się” tym pięknym zwyczajem. Dopiero w XIII w.

powstał pomysł, aby poświęcić Maryi miesiąc maj i celebrować go poprzez wspólne odprawianie nabożeństw przy Jej figurkach. Pomyślną rolę miał być Alfons X, ówczesny władca Hiszpanii, który swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej i sam często w tych nabożeństwach uczestniczył. Wkrótce zaczęto u stóp Matki Bożej składać kwiaty i wonne zioła bujnie rosnące na polach o tej porze roku. Pleciono Królowej Nieba kolorowe wianki i wkładano Jej na głowę. Święty Filip Neri, miłośnik dzieci i muzyki (twórca oratorium jako formy muzycznej), gromadził swoich podopiecznych przy wizerunkach Matki Bożej i organizował nabożeństwa połączone ze śpiewami pochwalnymi na Jej cześć, śpiewanymi w formie dialogów. Zachęcał także dzieci do zbierania kwiatów i do składania ich u stóp Najświętszej Maryi Panny wraz z własnymi dobrymi postanowieniami, duchowymi ofiarami i wyrzeczeniami. Za twórcę właściwej formuły nabożeństw majowych historycznie uważa się żyjącego w XVIII w. jezuitę – ojca Ansolaniego, który w maju, każdego dnia, w kaplicy królewskiej w Neapolu urządzał koncert pieśni ku czci Bożej Matki, na koniec błogosławiąc przybyłych Najświętszym Sakramentem. Jezuita rozpowszechnił to nabożeństwo na cały świat.

Po tym przydługim być może rysie historycznym możecie sobie zadać pytanie, po co to wszystko napisałam. Macie rację, że istotą felietonu nie jest nauczanie historii duchowości ludowej. Pomyślałam sobie jednak, że może czasem warto przyjrzeć się czemuś – w tym przypadku nabożeństwu majowemu – z innej perspektywy.

Mam wrażenie, że od wielu lat nabożeństwo to jest traktowane z przyzwyczajeniem oka czy wręcz z pogardą. Ot, jako taki prząsny przeżytek, wiejski zwyczaj, bardziej pasujący do guseł i zabobonów rodem z baśni ludowych niż do realiów XXI wieku. Nam ludziom postępowym i nowoczesnym, jakoś nie wypada kultywować tych wiejskich tradycji, no chyba, że ktoś lubi tzw. *oldschool*, ostatnio bardzo modny. Tak czy owak na pytanie czy poszedłbyś na nabożeństwo majowe do pobliskiej kapliczki, większość zapytanych zapewne prychnęłaby śmiechem, popukała się w czoło albo uciekła bez słowa, raz po raz obracając się przez ramię, żeby sprawdzić czy ich przypadkiem nie gonimy.

Tymczasem wbrew powszechnemu mniemaniu majowe to nie był wymysł wiejskich bab w kolorowych chustach, które dając upust swojej przesądnej naturze, najpierw szły wysypać w kącie ziarno dla złych duchów, a potem na majowe, zgodnie z zasadą, że należy oddać Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek. Majowe było wyrazem uwielbienia dla Matki Zbawiciela. Ludzie niemający możliwości finansowych, do budowania wielkich i pięknych katedr swojej Orędowniczce i Przewodniczce, własnymi rękami budowali Jej małe świątynie, kapliczki z tego co mieli pod ręką, wśród najpiękniejszego co posiadali, czyli bujnej, wiosennej przyrody. Zauważcie ile kapliczek wciąż można spotkać głęboko w lesie albo wśród pól uprawnych. Ludzie chcieli oddawać Maryi cześć i hołd. Dziękować Jej za to, że każdego dnia wstawia się za nimi, że o nich pamięta, bo tak jak pisał święty Bernard „nigdy nie słyszano, aby opuściła tego, kto się do Niej ucieka”.

Nabożeństwa majowe są dla nas szansą na uwielbienie i oddanie należnej czci Maryi, Matce Zbawiciela, która przez swe macierzyństwo bezpośrednio uczestniczyła w odkupieniu świata i każdego z nas.

„Możemy się stać ludźmi wielkiej świętości, jeśli tylko będziemy tego chcieli” powiedziała kiedyś Matka Teresa z Kalkuty. Bóg nie pyta o nasze możliwości, ograniczenia, o to co umiemy, a czego nie. On pyta nas o nasze chęci, o naszą wolę spędzenia ziemskiego życia i wieczności w Jego obecności i pod Jego przewodnictwem. Żeby zostać świętym naprawdę wystarczy tylko chcieć! Ale chcieć mądrze i konsekwentnie, chcieć „czynem i prawdą”. A co zrobić gdy nie mamy siły chcieć? Oddać się Matce. Powierzyć się Jej opiece, bez zastanowienia ufając w to, że nas złapie, osłoni i odprowadzi za rękę, gdzie trzeba. Tak jak w oazowej piosence:

1. *Jeśli masz chwile smutne w swym życiu
Powierz się Matce.
Kiedy rozpacz rozpiera twe serce
Ofiaruj się Jej.
Ref. Matce, która pod krzyżem stała,
Matce, która się z Synem żegnała.
Która uczyć cię będzie pokory,
Cierpienie znieść ci pomoże.
Ona Matka, która pod krzyżem stała,
Matka, która się z synem żegnała
Która uczyć cię będzie pokory,
Cierpienie znieść ci pomoże.*
2. *Kiedy ruszasz w daleką wędrowną,
Powierz się Matce.
Gdy na szlaku zaskoczy cię burza,
Ofiaruj się Jej.*
3. *Jeśli zgubisz swą drogę do Boga,
Powierz się Matce.
Gdy w twym sercu znów zagości trwoga,
Ofiaruj się Jej.*

PRZYGOTOWANIE DO ŚWIĘTA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Zbliża się święto Zesłania Ducha Świętego. Aby dobrze przeżyć ten czas, warto odprawić Nowennę do Ducha Świętego. Proponujemy nowennę, która pomoże nam lepiej poznać Osobę Ducha Świętego i nauczy nas wsłuchiwać się w Jego głos. Nowennę, w której pozwolimy, by Duch Święty na codzien napelniał nas swoimi darami i zaczniemy żyć i cieszyć się Jego owocami.



Autor: George E. Schulhoff
„Novena to the Holy Spirit” - ang. I wyd. VII 1989
Nihil Obstat: Edward J. Gratsch;
Imprimatur: Carl K. Moeddel,
Auxiliary Bishop of Cincinnati, 9.02.1997

Nowenna do DUCHA ŚWIĘTEGO „Pomóż mi poznać Cię”

PIERWSZA NOWENNA

Po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa, Jego Apostołowie, razem z Przenajświętszą Matką Maryją i innymi członkami pierwotnego Kościoła Chrześcijańskiego pozostawali na wspólnej modlitwie aż do Święta Zesłania Ducha Świętego, gdy, zgodnie z obietnicą Jezusa, „zostali napełnieni Duchem Świętym”. Te dziewięć dni modlitwy, zanotowane w Dziejach Apostolskich (1,14 i 2,3-2,4), stanowią pierwszą nowennę oraz podstawę, na której opierały się później wszystkie inne nowenny.

W ROKU 1879

Papież Leon XIII wydał encyklikę o Duchu Świętym, w której poleca, aby Nowenna do Ducha Świętego była odprawiana przez Kościół w przygotowaniu do Święta Zesłania Ducha Świętego. Pragnieniem Najwyższego Pontyfikatu było, aby wszyscy wierni zjednoczyli się w upraszaniu zsyłania bogatych łask Ducha Świętego, ponieważ jedynie poprzez tego Bożego Ducha błogosławieństwo Odkupienia może być przyniesione dla świata. Nowenna do Ducha Świętego jest najlepszą ze wszystkich nowenn i najbardziej polecaną na nasze czasy, daje możliwość wznowienia naszego nabożeństwa do Ducha Świętego.

WPROWADZENIE

Nikt nie może kochać cię bardziej niż Bóg, Duch Święty. Dana ci została i otrzymałeś jedynie naturalną miłość. Miłość Boga jest ponadnaturalna. On cię stworzył. Dokładnie takim, jakim jesteś. On chce, żebyś Go znał. On chce, żebyś był szczęśliwy, radował się tym światem i tym życiem, jakie ci dał.

Z Jego darami, daje ci On wszystko, czego potrzebujesz, żeby tego dokonać. On chce ci dać nieograniczoną: **MĄDROŚĆ, UMIEJĘTNOŚĆ** i **ROZUM**. On chce ci **RADZIĆ** i dać ci **MĘSTWO**. Chce uczynić dla ciebie łatwym to, abyś był z Nim blisko, i bezpośrednio, poprzez dar **POBOŻNOŚCI**. Chce On stworzyć w tobie miłość dla Niego, ażeby usatysfakcjonować twoje każde żądanie i każde pragnienie.

Gdy Jezus żył na ziemi ze Swoimi uczniami, to radośnie pozostawili oni wszystko, żeby pójść za Nim. Z Nim, byli bezpieczni, i jeśli potrzebowali **RADY**, to wiedzieli, że On da im odpowiedź. Uczniowie nigdy nie słyszeli ani nie doświadczali czegoś takiego jak źródło pomocy i **MĄDROŚCI** na ziemi. Tak więc, gdy

nadszedł dla Niego czas, aby odejść, byli bardzo zmartwieni. On zapewnił ich, że przyśle Ducha Świętego, Pocieszyciela, aby pozostał z nimi i z tymi, którzy po nich przyjdą.

Gdy Jezus żył jako człowiek, był jedynie dotykany i widziany przez tak wielu, jak to po ludzku jest możliwym. Przez wysłanie Swojego Ducha Świętego, mógł On być obecny, w Duchu, dla wszystkich, przez wszystkie czasy. Duch Święty mówi do ciebie w twoich myślach. Daje natchnienia, lub mówi do ciebie w twoim języku, stosując gramatykę i słowa, jakich używasz na codzien. Te słowa i podpowiedzi, które przychodzą od Ducha Świętego są tak naturalne, że jeśli nie zwrócisz na nie uwagi, to z łatwością możesz je zignorować, albo też nie uznać ich godnymi dla zastanowienia się.

Przez te dziewięć dni rozmyślania o Duchu Świętym, należy się modlić, medytować, zastanawiać, zwracać uwagę, koncentrować, rozmyślać, używać swojej wyobraźni, oraz słuchać.

Autor praktykował to nabożeństwo od wieku lat pięciu aż po dzień dzisiejszy (76 lat). Wyjaśnił go wielu ludziom, którzy przyjęli i zaakceptowali jego treść. Wielu z nich stosowało go we własnym życiu przez tygodnie, miesiące, a nawet lata, zaskakując niekiedy tym, czego sami doświadczali.

PRAKTYKA

Każdego dnia, zagłębiaj się nad myślami, które ci są poddawane, tak długo jak tylko jest to możliwym. Przeczytaj, i kilkakrotnie powtarzaj czytania na każdy dzień. Za każdym razem, gdy przychodzi ci coś na myśl, zatrzymaj się i zwróć na to uwagę. Przemyśl do końca, zanim pójdziesz dalej. Twoim zadaniem jest przysłuchiwać się swoim myślom, a nie przeskakiwać przez nie. Wyobraź sobie, że nie ma takiej rzeczy jak czas. Unikaj czytania awansem tekstu przeznaczonego na następny dzień, po to, żeby otrzymać nowe informacje i idee w czasie przeznaczonym na dany dzień. To jest dokładnie to, co zabija medytacje. Zbyt wiele informacji.

Pamiętaj, że nie starasz się znaleźć myśli i odpowiedzi pochodzących z tych źródeł, jakich dotąd używałeś, jak np. czytając. Starasz się usłyszeć nowe myśli z innego źródła. To nie będzie informacja, to będzie **UMIEJĘTNOŚĆ**. Duch Święty będzie wkładał słowa w twoje myśli.

NOTATKA

W czasie, gdy autor pozwala sobie mówić do ciebie, wierzy, że Duch Święty mówi do niego.

Słowo „ty” odnosi się do twojej duszy, gdy mowa jest o osobie czytającej. Aby wykorzystać całkowitą wartość tej Nowenny, wprowadzenie powinno być przeczytane przynajmniej raz na tydzień.

MODLITWA WSTĘPNA W KAŻDYM DNIE NOWENNY

Zamknij oczy na wszystko, co Cię otacza i zamknij uszy na wszystkie odgłosy ziemi, abyś był w stanie wycofać się do sanktuarium twojej ochrzczonej duszy, świątyni Ducha Świętego. Przemów wtedy do Ducha Świętego:

„O Duchu Święty, duszo mej duszy, uwielbiam Cię. Oświecaj, kieruj, wzmacniaj i pocieszaj mnie. Powiedz mi, co mam czynić i rozkaż mi to wykonać. Poddam się chętnie wszystkiemu, co ode mnie zażądaś, pragnę przyjąć wszystko, co na mnie dopuścisz, daj mi tylko poznać Twoją świętą wolę. Amen”.

Modlitwę tę, nazywaną „Sekretem świętości i szczęścia” ułożył i każdego dnia omawiał kardynał Desire Józef Mercier (1851–1926) prymas Belgii, wielki propagator nabożeństwa do Ducha Świętego oraz do Naszej Niepokalanej Matki Maryi.

MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE W KAŻDYM DNIE NOWENNY

Pozostań w ciszy w sanktuarium twojej duszy, świątyni Ducha Świętego i zwróć się do Niego słowami:

„Duchu Święty, natchnij mnie, Miłości Boża, pochłoń mnie, po właściwej drodze prowadź mnie. Maryjo, Matko, spojrzij na mnie, z Jezusem błogosław mnie. Od wszelkiego zła, od wszelkiej iluzji, od wszelkiego niebezpieczeństwa zachowaj mnie! Amen”.

Wezwań tych nauczył Duch Święty swoją służebnicę s. Marię od Jezusa Ukrzyżowanego (1846–1878), zwana „Małą Arabką”, która miała szczególne nabożeństwo do Ducha Świętego i była ubogacona nadprzyrodzonymi darami. Jej kanonizacja już za tydzień – 17 maja 2015 r.!



DZIEŃ PIERWSZY (15 maja)

„HALO!”

O Duchu Święty, zaczynam tę nowennę i przyznaję, że nie ZNAM Cię. Wiem o Tobie tyle, ile mi to zostało powiedziane. Powiedziano mi, że Bóg Ojciec – Mój Stwórca i Bóg Syn – Mój Zbawiciel, postali Cię, Boże Duchu Święty, abys był ze mną. Aby mnie pocieszyć, aby być moim adwokatem, aby mnie uświęcić.

„BUDOWA MUSKUŁÓW”

Wstyd mi, że po tym wszystkim, co dla mnie zrobiłeś, ja nigdy nie poświęciłem czasu na to, żeby nauczyć się jak otworzyć moje serce i pozwolić Ci do niego wejść.

Mam nadzieję, w tym momencie, że Ty dasz mi **SILĘ**, abym był **ZDECYDOWANY** i **WYTRWAŁ** i żebym już na stałe miał Cię jako mojego towarzysza. Ja **WIEM** jak bardzo jestem słaby, bo miałem już inne intencje i zawiodłem. Zawiodłem w przeszłości, bo nie zdawałem sobie sprawy z tego, że to jesteś Ty, Który wyposażył mnie w Swoje siedem duchowych darów.

Twój dar **MĘSTWA** da mi **SILĘ**, jakiej potrzebuję, żeby zakończyć tę nowennę. Daj mi, O Duchu Święty, Twój dar **MĘSTWA**, abym mógł postępować naprzód, czynić, co czynić powinienem, aby zakończyć tę nowennę.

Koniec dnia pierwszego



DZIEŃ DRUGI (16 maja)

„PRZYKRO MI”

O Duchu Święty, moja ciekawość skusiła mnie, żeby zaczął czytać ten drugi dzień, zamiast spędzić czas starając się nauczyć jak słuchać się Twoich podpowiedzi. Ja zawsze wiem wszystko lepiej niż mój nauczyciel, i myślałem, że to nie sprawi żadnej różnicy. Nie pozwoliłem Ci się prowadzić, ponieważ nie **WIEM** jak się Ciebie słuchać. W istocie, ja nawet nie słucham się tych, którzy wiedzą, jak się nauczyć słuchać.

„OBUDŹ MNIE”

Daj mi Twój dar **RADY**, przypominając mi wiele razy podczas tego dnia, abym mówił do Ciebie tak jakbym mówił do mojego najlepszego przyjaciela.

DORADZ mi, przypominając, żebym zagłębiał się w moje myśli na temat pierwszego i drugiego dnia nowenny.

„POPYCHAJ MNIE”

Przypominaj mi, O Duchu Święty, ażebym wyraził Ci moją wdzięczność, Który dajesz mi tak wiele. Moją wiarę, ufność i zdolność kochania. Mój dom, przyjaciel, krewnych i sam fakt, że posiadam życie.

Nie pozwól mi, abym był jednym z dziesięciu trędowatych, którzy nie powrócili, aby wyrazić wdzięczność. Dziękuję Ci, O Duchu Święty, dziękuję Ci.

Koniec dnia drugiego



DZIEŃ TRZECI (17 maja)

„CHWYĆ TO!”

Już teraz dajesz mi Duchu Święty **ZROZUMIENIE** jak mam spędzić ten moment myśląc w moim sercu o Tobie. Zaczynasz pozwalając mi **ROZUMIEĆ**, że jedynie tylko czytanie tej informacji nie wyzwoli Twojej łaski.

Zaczynam zdawać sobie sprawę, że Twój dar **ROZUMU** przychodzi do mnie od Ciebie, gdy ja poświęcę czas na zaakceptowanie Twojej **RADY**. Za realizowanie się tego, i za dary, jakie mi dałeś, dziękuję Ci, O Duchu Święty.

„I NIE WÓDŹ NAS NA _____”

Proszę nie wódź mnie na pokuszenie, O Duchu Święty! Nie dawaj mi egzaminu, w którym musiałbym udowodnić Ci moją wiarę, każąc mi czekać jeszcze dłużej na to, abym mógł doświadczyć Twojej obecności, nawet jeśli to miała być tylko jedna sekunda. Ta sekunda świadomości, że Ty jesteś w moim sercu, wzmoże moją wiarę. O Duchu Święty, ja wierzę, pomóż mojemu niedowiarstwu.

Pozwól mi **ZROZUMIEĆ**, że jedynym powodem, dla którego rozpoczynam ten trzeci dzień poznania Ciebie jest możliwym za przyczyną **MĘSTWA**, jakiego mi udzieliłeś.

Jeśli posłuchałbym się mojej pychy, to pomyślałbym, że ja sam to wszystko robię.

Koniec dnia trzeciego



DZIEŃ CZWARTY (18 maja)

„OPANOWANY PRZEZ DUCHA ŚWIĘTEGO”

Gdy spoglądam do tyłu tylko na te trzy dni, zaczynam móc widzieć, jak moje życie razem z Tobą będzie o wiele bogatsze, gdy z własnej woli pozwolę być opanowanym przez Ciebie. Ta możliwość widzenia tak jak Ty to widzisz, aż do granic, do jakich Ty życzysz sobie, abym widział w danym momencie, jest Twoim darem **UMIEJĘTNOŚCI**.

Kto, O Duchu Święty, w Niebie albo na ziemi posiada **UMIEJĘTNOŚĆ**, która jest Twoją i tylko Twoją?

Dlaczego spędzam tak wiele czasu oczekując jedynie informacji od innych, podczas gdy Ty tak bardzo chcesz i pragniesz udzielić mi tego daru, jakiego potrzebuję? Jeśli bym tylko poświęcił czas, żeby nauczyć się jak Ciebie słuchać.

Dlaczego przykładam tak wielką wagę do pieniędzy–seksu–intelektu–rzeczy, które nie mają nawet ułamka tej potęgi, jaką Ty posiadasz? Dlaczego spędzam tak wiele czasu na gromadzenie pieniędzy, gdy Jezus obiecał mi, że Ojciec da zabezpieczenie? Cóż dobrego przyniosłoby człowiekowi, jeśli by zdobył cały świat, ale cierpiał z powodu straty własnej duszy?

Dlaczego tak mało czasu spędzam na słuchaniu Ciebie? Czy jest to brak wiary? Pomóż mi **ZROZUMIEĆ**. Pokaż mi drogę. Pokieruj mną, O Dobrotliwe Światło.

Koniec dnia czwartego



DZIEŃ PIĄTY (19 maja)

„STWORZYCIEL, ODKUPICIEL, UŚWIĘCICIEL”

Czy słyszałeś kiedykolwiek o kimś, kto stworzył, albo też zapewnił, że stworzył duszę, tak jak Twój Ojciec w Niebie uczynił to dla ciebie i dla miliona milionów na przestrzeni czasów?

Czy słyszałeś kiedykolwiek o jakimkolwiek stworzeniu, które zapłaciło cenę za duszę w grzechu, i zdobyło dla niej zbawienie, tak jak Jezus uczynił to dla ciebie i dla milionów innych?

Ja jestem Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy. Tak jak nikt inny, jak tylko Ojciec, posiada moc stworzenia duszy z niczego, tak jak nikt inny, tylko Syn, posiada moc zapłacenia wielkiej ceny za zbawienie, tak nikt inny tylko Ja, Duch Święty, posiadam moc uświęcenia ciebie.

Moje dziecko, nikt inny nie może wyjaśnić, nauczyć, albo też dać ci Mojego daru **UMIEJĘTNOŚCI, ROZUMU, RADY, MĄDROŚCI, MĘSTWA, POBOŹNOŚCI** i **BOJAŹNI BOŻEJ**.

Ja również mogę uświęcić cię i uczynić cię godnym Nieba. Gdy zaakceptujesz te dary Ja odpłacę ci pokojem, szczęściem i radością, w tym życiu, jak również w przyszłym.

Daj Mi szansę, miej wiarę we Mnie, zadawaj Mi pytania.

Wiele z tych pytań Ja Sam włożyłem w twoje myśli jako drogę kierowania tobą. Nieustannie zadawaj te pytania, dopóki nie udzielę ci odpowiedzi. Udowodnij Mi swoją wiarę. Nie zniechęcaj się, proś o Mój dar **MĘSTWA**, ale nigdy nie odstępuj. Nie nadszedł jeszcze twój czas, aby otrzymać odpowiedź na niektóre z tych pytań. Ja chcę wypróbować twoją wiarę we Mnie.

Chcesz wiedzieć jak rozpoznać Ducha Świętego, gdy do ciebie mówię? Ja jestem Jedynym, Który może ci odpowiedzieć na to pytanie. Nigdy nie przestawaj słuchać Mojej odpowiedzi.

Koniec dnia piątego



DZIEŃ SZÓSTY (20 maja)

„PRZYJDŹ”

Jeśli poświęcisz czas, żeby się nauczyć jak Mnie słuchać, Ja dam ci Mój dar **POBOŻNOŚCI**. Ten dar sprawi, że będziesz chciał być w Moim pobliżu i blisko Mnie. Ten dar, jeśli go użyjesz, wzniesie cię do ekstazy w Mojej obecności. Ten dar uczyni wszystko łatwym dla Ciebie, ale nie będzie wkraczał w twoją wolną wolę.

Ja dam ci tak wiele. Daj Mi twoją wdzięczność i podziękuj Mi.

„JA JESTEM POKÓJ”

Gdy nauczysz się jak oddalić wszystko, co cię zakłóca i jak myśleć tylko o Mnie w swoim sercu, to doświadczysz Pokoju.

Ja, Twój Bóg, Mój Duch Święty, jest pośród tego pokoju, jakiego doświadczysz. Z im większą uwagą, niczym nierozproszoną, skoncentrujesz się na Mnie, tym większy i głębszy będzie ten pokój, jaki otrzymasz.

Ten pokój otacza cię wokół. Ja Jestem Pokój. Rozpoznasz Moją obecność poprzez ten pokój. Nie zrób tego błędu jak wielu innych. Odprężenie (relaks) ciała to nie jest pokój.

Pokój. Mój pokój, jaki tylko Ja mogę dać, jest (pokojem) duszy.

Relaks można zdobyć różnymi drogami, włączając w to -lekarstwa- -seks- -pieniądze. Te odnoszą się do ciała i jeśli są nadużywane, czynią szkodę duszy.

Twoja wdzięczność dla Mnie zwiększy Moje dary dla ciebie. Tak samo, jak gdy ty dajesz więcej tym, którzy ci dziękują.

Koniec dnia szóstego



DZIEŃ SIÓDMY (21 maja)

„NIEUPORZĄDKOWANY?”

Twoja dusza została stworzona, aby być przyciąganą do Mnie tak jak żelazo do magnesu.

Jeśli nie poświęcisz czasu, żeby się nauczyć jak Mnie słuchać, Moje dziecko, to będzie w tobie gmatwanina, tak jak w wielu innych (ludziach).

Ci, którym się wszystko pogmatwało, usiłują usatysfakcjonować swoje magnetyczne przyciąganie do Mnie poprzez zastępowanie lekarami, które dają zadowolenie ich ciału, i na krótki czas przynoszą relaks. Inni wyrażają swoje zagubienie innymi rodzajami usatysfakcjonowania ciała, ale to nie jest pokój, jaki Ja oferuję.

Ci zagubieni, nie tylko niszczą swoje ciało i umysł, ale również swoją duszę.

Zagubieni nie mogą powiedzieć o różnicy pomiędzy relaksem ciała i nagrodą Mojego pokoju dla ich dusz.

Zagubieni odrzucili możliwość słuchania Mnie. Wszystkie ludzkie stworzenia otrzymały prawo odrzucenia możliwości słuchania. Wszyscy zostali stworzeni z wolą, która jest wolną. Wolna wola, która może dokonać wyboru Swojego Stworzyciela, albo też Go odrzucić.

Jeśli się nauczysz jak Mnie słuchać, to Ja odejmę ci wiele niepokojów i lęków. Twoje wątpliwości i obawy zostaną wyjaśnione. Będziesz posiadał Pokój.

Będziesz wolny. Zdecyduj się na czynienie Mojej Woli.

Koniec dnia siódmego



DZIEŃ ÓSMY (22 maja)

„MIŁOŚĆ – STRACH”

Nikt, O Duchu Święty, nawet Ty, nie może wymienić niczego, co może dać mi w życiu więcej satysfakcji niż Twoje siedem darów

Moja miłość do Ciebie, O Duchu Święty, wzrasta, gdy uczę się słuchać Twojego daru **UMIEJĘTNOŚCI, ROZUMU, i RADY**. Moja miłość wzrasta, gdy doświadczam **MĘSTWA i POBOŻNOŚCI**.

Proszę, wzmóż we mnie, O Duchu Święty, Twój dar **BOJAŹNI BOŻEJ**, ażebym kochał Cię tak bardzo, że nie mógłbym cię zranić z **BOJAŹNI**, że Cię stracę.

Dziękuję ci, O Duchu Święty, za Twoją nieskończoną miłość.

Ja wiem o Twojej wielkiej miłości dla mnie, poprzez sam fakt, że Ty, Ojciec i Syn, stworzyliście mnie i daliście Mi życie. Tak jak ja kocham to, co sam dokonałem, tak i Wy kochacie to, co dokonaliście. TO JEST DOBRE.

Koniec dnia ósmego



DZIEŃ DZIEWIĄTY (23 maja)

„ZDROWY ROZSADEK”

Jeszcze tylko jeden duchowy dar, jaki nam ofiarujesz, o ile słuchamy, O Duchu Święty, jest on największym darem ze wszystkich. To jest dar **MĄDROŚCI**. Ten dar **MĄDROŚCI** jest najwyższym podarunkiem, jaki człowiek może otrzymać.

Twój dar **MĄDROŚCI** umożliwia nam użycie pozostałych sześciu duchowych darów w proporcjach dokładnie takich, w jakich powinny one być.

Piekarz jest mądry, O Duchu Święty, gdy nie używa zbyt dużo każdego składnika do swojego ciasta. Użycie każdego z Twoich duchowych darów: **UMIEJĘTNOŚCI, ROZUMU, RADY, MĘSTWA, POBOŻNOŚCI i BOJAŹNI BOŻEJ** w dokładnie właściwej proporcji, jest darem nad darami. Tym darem jest **MĄDROŚĆ**.

„POCZĄTEK KOŃCA”

To jest dziewiąty dzień, O Duchu Święty. Nowenna, którą chciałem odbyć, kończy się. Muszę uznać fakt, że otrzymałem **MĘSTWO**, aby tego dokonać. Otrzymałem siłę, która uczyniła to łatwym. Dałeś mi determinację abym tego dokonał, tak jak czynisz to ze wszystkim, czego pragniesz, żebym dokonał.

Jeśli tylko poświęcę czas żeby słuchać się Twojego daru **MĘSTWA**, to:

Powinienem spędzić czas, aby przypomnieć sobie moje wczesne dzieciństwo i każdy rok, aż do dzisiaj, według moich najlepszych możliwości, z Twoją pomocą i **UMIEJĘTNOŚCIĄ**, O Duchu Święty. Powinienem zagłębić się szczególnie w przeszłych ostatnich kilku miesiącach. Ty dasz mi **ZROZUMIENIE** tego, jak uczestniczyłeś w moim życiu na codzień, nawet, jeśli sobie z tego nie zdawałem sprawy. Jak dałeś mi łaskę Twoich siedmiu darów i jak często ja odrzuciłem je, nie chcąc ich używać. Jak przy wielu okazjach, Twoje dary tam były, i jak ja ich użyłem, ale byłem pod wrażeniem, z powodu mojej pychy, że to ja sam to zrobiłem.

Ale dlaczego mam skończyć? Dlaczego powinienem skończyć?

Jeśli nie doświadczyłem Twojej obecności w moim sercu, powinienem zacząć od nowa przez następnych dziewięć dni, jeśli tylko Ty dasz mi **MĘSTWO**.

Jeśli doświadczyłem Twojej obecności w moim sercu, to powinienem tego zazdrośnie strzec. Wspomagać to. Praktykować codzienne słuchanie. Czynić nieustającą nowennę.

Mam nadzieję, że będę wzrastał w nawyku doświadczenia Twojej obecności w każdym momencie mojej świadomości.

Koniec dnia dziewiątego

ZAKOŃCZENIE

- Nigdy nie przestawaj próbować
- Duch Święty **wymaga** wiary
- Człowiek wynalazł czas
- Dla Boga czas nie znaczy **absolutnie nic**
- Tej nowenny nie można przedawkować
- Za każdym razem, kiedy będziesz odprawiał tę nowennę, Duch Święty coś do niej doda
- Gdy się modlisz, to rozmawiasz z Bogiem
- A jeśli Bóg mówi do ciebie, to **czy ty Go słuchasz?**

Pozwólmy się prowadzić Duchowi Świętemu – prosił Apostoł Paweł. W liście do Galatów pisał: „Oto czego uczę: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądanego ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa. (...) Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 16-18.22). Niech nasze życie obfituje w te owoce.

Tłum. z j. ang. broszury pt. „Novena to the Holy Spirit”, wyd.13, III 1998: Magdalena Tuszyńska, V 2005.

Opracowanie: A. i Z. Kozikowsky

W dniu imienin naszego Proboszcza, Księdza dr Waldemara Macko, została odprawiona Msza św. w jego intencji.

Po zakończeniu nabożeństwa, ministranci i grupy modlitewne działające w parafii, złożyły na ręce solenizanta bukiety kwiatów i życzenia. Życzono Księdzu Proboszczowi przede wszystkim zdrowia, potrzebnych łask Bożych, opieki Matki Najświętszej oraz sił i wytrwałości na długie lata posługi pasterskiej w naszej parafii.

Solenizant w rewanżu przygotował słodkości – czekoladki, które wśród wiernych, zgromadzonych w kościele, rozczęstowali ministranci.



tekst i fot. Krzysztof Kanabus

MAJOWE Przy krzyżu na Powsinku 5.05.2015 r.

Krzysztof Kanabus

Pięknie przyozdobione, nowymi wstążkami i kolorowymi kwiatami, przydrożne krzyże i kapliczki, tak licznie stojące przy polskich drogach, a niekiedy wśród pól i lasów, to nieomylny znak, że nadszedł maj, miesiąc poświęcony Matce Bożej – naszej Królowej.

Będąc w pierwszych dniach maja w okolicach Przysuchy u podnóża Gór Świętokrzyskich na rajdzie szlakiem mjr „Hubala” – Henryka Dobrzańskiego, mogłem zobaczyć tam, w jak wielu miejscach zbierają się wierni, by sprawować Majowe – to tak bardzo polskie nabożeństwo. Podobnie jest w naszej wilanowskiej parafii św. Anny.



Wzorem lat ubiegłych, w tym roku również rozpoczęliśmy od Powsinka. Wśród pięknej zieleni, zgromadziło się kilkadziesiąt osób. Niektórzy przybyli całymi rodzinami, tworząc niejako sztafetę pokoleń w przekazywaniu młodym pokoleniom tej pięknej tradycji.



Przy krzyżu nad jeziorem Powsinkowskim została odprawiona Msza św. przez księdza Michała Dubickiego i odśpiewana Litania Loretańska. Śpiewano również pieśni maryjne, a nabożeństwo zakończył Apel Jasnogórski.



Jak zawsze dziękujemy dyrektorowi Centrum Kultury Wilanów panu Robertowi Woźniakowi i jego pracownikom, za śpiew i przygotowanie namiotu i sprzętu nagłaśniającego, a okolicznym mieszkańcom za ukwiecenie otoczenia krzyża.



Na zakończenie była okazja do sąsiedzkiej pogawędki, jak również zastanawiano się, gdzie – w której części parafii spotkamy się następnym razem.

fot. Bogdan Drabik

NIEDZIELNA DOBRANOCKA

czyli

Ewangelia dla najmłodszych



KĄCIK DLA DZIECI

Tego dnia Pan Jezus z uczniami przebyli długą drogę. Dzień był upalny. Od wczesnego poranka powietrze falowało z gorąca, nie zmaczone nawet najłżejszym podmuchem wiatru. Cały dzień szli po piaszczystej ścieżce, z dala od jakiegokolwiek wioski, w której mogliby zaczerpnąć wody lub choć na chwilę schronić się w jakimś domu przed lejącym się z nieba żarem. Stopy, ręce, ubrania i twarze mieli pokryte przydrożnym kurzem. Gdy słońce było już wysoko na niebie, wszyscy bardzo potrzebowali odpoczynku. Na horyzoncie ujrzeli niewielki pagórek, u podnóża którego rósł gaj oliwny. Pan Jezus wznosił oczy ku górze i z całego serca podziękował Ojcu za dar miejsca, w którym będą mogli zregenerować siły. Apostołowie na widok zagajnika odzyskali wigor i żwawym krokiem ruszyli ku wysepce zieleni doskonale widocznej na tle morza rdzawej, spierzchniętej ziemi.

Wkrótce siedzieli już w cieniu, opierając zmęczone głowy o chropowate pnie krzewów oliwnych. Najmłodszy uczeń, który miał odrobinę więcej siły od pozostałych ruszył w stronę małego, radośnie szemrzącego potoku, który dziarsko płynął przez środek zagajnika, żeby przynieść pozostałym trochę wody. Jezus z wdzięcznością przyjął kubek orzeźwiająco zimnej, kryształicznie czystej wody. Wypił łyk, potem następny i podał kubek siedzącemu obok uczniowi. Ten zdziwił

się nieco, że Pan Jezus wypił tak mało po tak długiej wędrówce. Szybko jednak pojął, że Nauczyciel chce umożliwić każdemu wypicie choć odrobinki nim doniesiona zostanie kolejna porcja ożywczego napoju. Przypomniało mu się, że przecież mają tylko jedno naczynie, z którego można było się napić. Uśmiechnął się szeroko i upił łyk wody. Pan Jezus patrzył na niego z czułością jeszcze przez chwilę, a gdy uczeń podał kubek następnemu, powiedział:

– Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

Ów uczeń, któremu Jezus napiwszy się podał kubek, pokiwał głową, zadowolony, że dobrze zinterpretował czyny Mistrza. Jezus przytaknął jakby słyszał jego myśli i znów przemówił:

– To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

Niemal pusty kubek wrócił do rąk Jezusa. Uczeń przyjrzał się bacznie pozostałym towarzyszom. Wydawało mu się, że wszyscy zaspokoiili pragnienie, choć wody w kubku było tak niewiele. Miłość się mnoży, kiedy się ją dzieli pomyślał uczeń.

Gdy tylko to pomyślał, Jezus rzekł:

– To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

Ów uczeń wyjął ostrożnie kubek z rąk Nauczyciela. Choć jeszcze chwilę temu wydawało mu się, że nie ma dość siły by podrapać się po nosie, teraz wstał i dziarskim krokiem ruszył ku strumieniowi. Nie czuł już zmęczenia, ale wielkie szczęście. Jego Mistrz nazwał go przyjacielem, a to zobowiązywało i uskrzydlało.

Tekst: **Maria Paszyńska**

ZADANIE 1: Skreśl co drugą literę, a otrzymasz rozwiązanie.

~~N~~ M A I T E F S A I D A F C B
M N A P R O Y E J R N S Y Z

ZADANIE 2: W diagramie obok znajdź i wykreśl nazwy niektórych polskich miejscowości, w których znajdują się sanktuaria maryjne. Pozostałe litery, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie, które zapisz poniżej.

Hasło: _____,
_____,
_____,
_____,
_____.

Autor: **Maciej Lichota**

M	A	R	Y	J	O	K	R	Ó	L	O	W
O	G	I	E	T	R	Z	W	A	Ł	D	P
C	Z	Ę	S	T	O	C	H	O	W	A	O
S	Z	C	Z	E	C	I	N	L	S	K	I
Z	A	K	O	P	A	N	E	J	E	S	T
W	A	M	B	I	E	R	Z	Y	C	E	E
W	A	R	S	Z	A	W	A	M	P	R	Ż
G	Z	K	Y	B	Y	S	Z	E	W	O	A
I	T	O	O	B	I	E	P	A	M	I	R
D	Ę	D	L	E	W	I	C	Z	Y	N	K
L	T	E	A	M	E	L	B	L	Ą	G	I
E	C	Ń	Z	U	W	A	M				

VI Niedziela Wielkanocy – 10 maja 2015 r.

- Nabożeństwo majowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Przypominamy, że w dni powszednie nabożeństwo majowe odprawiane jest po Mszy św. o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych. Zachęcamy również do modlitwy i śpiewu Litanii Loretańskiej przy krzyżach i kاپliczkach.
- W najbliższy wtorek, 12 maja o godz. 18.00, zostanie odprawiona Msza św. i nabożeństwo majowe przy krzyżu na ul. Przyczółkowej, przy drodze na korty tenisowe.
- W najbliższy piątek rozpoczynamy nowennę do Ducha Świętego.
- Wszystkich zainteresowanych rozważaniem Słowa Bożego, zapraszamy na spotkanie z cyklu Lectio Divina, które odbędzie się w sobotę 16 maja, o godz. 19.00 w saloniku.
- W następną niedzielę, 17 maja br., obchodzić będziemy uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.
- Taca z dzisiejszej niedzieli przeznaczona jest na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.
- W bieżącym tygodniu przypadają następujące uroczystości liturgiczne:
 - w czwartek, 14 maja, Święto św. Macieja, Apostoła;
 - w sobotę, 16 maja, Uroczystość św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika, Patrona Polski i metropolii warszawskiej.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
- Pierwsza Komunia święta dzieci z naszej parafii i ze szkół prywatnych, znajdujących się na terenie naszej parafii, odbędzie się w następną niedzielę, 17 maja br. Pierwsza grupa dzieci przystąpi do Pierwszej Komunii na Mszy św. o godz. 11.00, a druga na Mszy św. o godz. 13.00.
- Dziś przed kościołem, zgodnie z rozporządzeniem Konferencji Episkopatu Polski, zbieramy ofiary na pomoc poszkodowanym w wyniku trzęsienia ziemi w Nepalu.
- W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
 - Maciej Marcin Jagodziński, kawaler z parafii tutejszej i Paulina Izabela Mrówka, panna z parafii pw. św. Elżbiety w Powsinie zapowiedź II;
 - Maciej Roman Zwoliński, kawaler z parafii pw. św. Tomasza Ap. w Warszawie i Małgorzata Budzińska, panna z parafii tutejszej zapowiedź I.
 Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlić się w parafii.

W niedzielę 17 maja 2015 r. – cztery nowe święte

Już za tydzień Papież Franciszek ogłosi świętymi cztery błogosławione kobiety. Są to: Francuzka **Joanna Emilia de Villeneuve** (1811–54) – założycielka Zgromadzenia Sióstr od Niepokalanego Poczęcia z Castres, dwie Palestynki: **Maria od Jezusa Ukrzyżowanego** (Marie Baouardy; 1846–78) – mniszka Zakonu Karmelitanek Bosych i **Maria Alfonsyna Danil Ghattas** (1843–1927) – założycielka Zgromadzenia Sióstr Różańcowych z Jerozolimy oraz Włoszka bł. **Maria Krystyna od Niepokalanego Poczęcia** (w świetle Adelaide Brande, 1856–1906), założycielka Zgromadzenia Sióstr Wynagrodzicielek Jezusowi Sakramentalnemu.

Maria od Jezusa Ukrzyżowanego zwana też *Małą Arabką* lub *świętą Palestynką* to niezwykła święta obdarzona niezliczonymi darami. Jej postać zachwyca. Fakt, że nie umiała nawet pisać, a zostawiła po sobie wiele listów dodaje jeszcze niezwykłości tej postaci. Mówiła o sobie: „jestem małym nic”. Śpiewała... unosząc się nad lipami. Żyła mimo poderżniętego gardła i przebitego na wylot serca. Jej relacja z Duchem Świętym zawstydzała otoczenie. Widziała Go, rozmawiała z Nim jak z bratem. To właśnie przez tę "małą nic" Duch Święty zechciał przekazać "koło ratunkowe" dla kapłanów. Więcej na jej temat w najbliższym wydaniu Klimatów.



Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl
Wydawca



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca od 12.04 do 10.05.2015

**Módlmy się przez
wstawiennictwo Najświętszej
Maryi Panny o światło i moc
Ducha Świętego dla księdza
proboszcza i księży pracujących
w naszej parafii.**



Zeskanuj kod QR
i czytaj „Klimaty”
w smartfonie lub
na tablecie.